

Nieoczekiwana zmiana miejsc

18.09.2009.

17.09.2009 - W tej sprawie sytuacja zmieniała się jak w filmie akcji. Jeszcze nie dawno szykowali się do protestów oburzeni beczynnością ministerstwa rolnictwa. Wystarczyło jedno spotkanie dzień przed demonstracją i okazało się, że otrzymają rekordowo wysokie dopłaty bezpośrednio.

O kim mowa? Oczywiście o plantatorach tytoniu. Ich sytuacja w Unii Europejskiej ostatnio nie była zbyt wesoła. Bruksela zreformowała dotychczasowy system dotacji. Od 2010 roku płatności miały być wypłacane w formie nie związanej z produkcją, ale za to bardziej związane z budżetem krajowym.

Każdego roku Komisja Europejska zatwierdza taki program wsparcia. Nasi plantatorzy jeszcze pod koniec sierpnia nie wiedzieli na jaką pomoc mogą w przyszłym roku liczyć dlatego zaplanowali demonstracje.

Odwołali jak sami mówią za pięć dwunasta. Dzień przed protestem zostali zaproszeni do ministra rolnictwa, który

Przemysław Noworyta - Polski Związek Plantatorów Tytoniu: zakomunikował nam, że plan płatności w ramach tak zwanego artykułu 68 będzie również zastosowany w Polsce.

I to jakich płatności. Plantatorzy tytoniu mają otrzymać 91 milionów euro. W praktyce oznacza, że do hektara uprawy tytoniu zostanie wypłacone 13,5 tysiąca złotych. To maksymalna wysokość pomocy dozwolona przez Brukselę.

Kazimierz Plocke - wiceminister rolnictwa: taki poziom negocjowaliśmy przed wejściem Polski do UE i ten poziom chcemy utrzymać. Nie chcemy, żeby ten poziom był niższy, dlatego, że jest to odejście od zasad Wspólnej Polityki Rolnej.

Polska jest drugim co wielkości producentem tytoniu w Unii Europejskiej. Jego uprawą zajmuje się 14,5 tysiąca osób głównie na Lubelszczyźnie.

Witold Katner / TVP Informacje Rolnicze